



Trochę o zwierzynieckiej megalomanii

2025-05-07

W piątek 8 maja 1925 r. Kraków odwiedził prezydent Stanisław Wojciechowski. Program prezydenckiej wizyty - zresztą bardzo krótkiej, bo trwała tylko jeden dzień - był bardzo rozbudowany. Zasadniczo celem przyjazdu prezydenta do Krakowa był udział w dwóch wydarzeniach: w poświęceniu sztandaru 5. Pułku saperów i uroczystości chrztu wiślanego statku Światowid. Oczywiście tym dwóm głównym towarzyszył szereg drobniejszych, ale także ważnych dla krakowian wydarzeń.

Wizyta głowy państwa wymagała starannych przygotowań, w które zaangażowały się władze miejskie i wojewódzkie. Przede wszystkim wojewoda krakowski wydał zakaz „sprzedaży, podawania i spożywania alkoholu przez cały dzień 8 maja w mieście Krakowie oraz w gminach powiatu krakowskiego: Wola Justowska, Przegorzały i Bielany”. Natomiast Prezydium Miasta zwróciło się „z gorącym apelem do pp. właścicieli realności w Krakowie o udekorowanie domów dnia 8 maja br., jako w dniu pobytu pana Prezydenta Rzeczypospolitej w naszym mieście flagami o barwach państwa i miasta”. Zaapelowano również do krakowian, „aby nie usuwali z okien nalepek 3-go Maja, lecz owszem zaopatrzyli się w większą ich ilość, by w ten sposób wobec p. Prezydenta Rzplitej okazać, że Kraków gorąco popiera cele oświatowe”. Owe nalepki na szyby okienne przygotowywało i rozprowadzało ogromnie zasłużone, działające od 1891 r. Towarzystwo Szkoły Ludowej.

Ograniczenie handlu

Władze miejskie zdecydowały także, że 8 maja - a był to piątek, w Krakowie obok wtorku tradycyjny dzień targowy - handel na Rynku Głównym będzie ograniczony. Sprzedawcy nabiału mieli przenieść się na pl. Szczepański, a handel kwiatami i owocami odbywać się miał na Małym Rynku.

Być może niektóre z podkrakowskich „włościanek” trochę ponarzekały na tę jednodniową niedogodność. Musimy jednak pamiętać, że gotowość do wzięcia udziału w powitaniu prezydenta zadeklarowały między innymi dwie „włościańskie” organizacje, czyli „Związek Wójtów Powiatu Krakowskiego” oraz „Towarzystwo Banderia Krakusów”.

Poranne uroczystości

Przyjazd prezydenta zaplanowano na 8.00 rano. Na peronie Dworca Głównego oczekiwała kompania honorowa i orkiestra 20. Pułku piechoty, a także „przedstawiciele Władz państwowych, Generalicja, Członkowie Prezydium miasta, oraz Delegaci Komitetu poświęcenia sztandaru i Delegacja Żeglugi Polskiej”. Po powitaniu prezydent wsiadł do oczekującego „powozu zaprzęgniętego w parę białych koni”. W powozie zasiadł również dr Władysław Kowalikowski, wojewoda krakowski. W niezbyt długiej jeździe do urzędu wojewódzkiego towarzyszył szwadron 8. Pułku ułanów. W urzędzie prezydent spotkał się z „Komitetem Obywatelskim ufundowania sztandaru 5. pułku Saperów” oraz „Komitetem Żeglugi Polskiej”.

O godzinie 9.00 rozpoczęły się uroczystości na Rynku Głównym. Najpierw odprawiono mszę świętą, a po niej poświęcono oraz wręczono sztandar 5. Pułkowi saperów. Później prezydent udał się na pl.



Matejki, gdzie oglądał defiladę krakowskiego garnizonu, którą zamykała banderia krakusów.

Wizyta na Zwierzyńcu

Kolejnym punktem programu była prezydencka wizyta na kopcu Kościuszki. W otaczających kopiec budynkach kwaterował bowiem 5. Pułk saperów. Jak relacjonowała krakowska prasa: „Udał się p. Prezydent autem w towarzystwie jenerała broni Szeptyckiego na Kopiec Kościuszki. Cała droga, którą przejeżdżał Dostojny Gość, była odświętnie przybrana chorągwiami, festonami i dywanami. W szczególności ul. Kościuszki, dawne Półwie Zwierzynieckie, tonęło w powodzi chorągwi i festonów”.

Obok kościoła Najświętszego Salwatora czekała na prezydenta – jak pisała później krakowska prasa – „delegacja ludności Zwierzyńca i działwa szkolna, która złożyła hołd dostojnemu gościowi”. Najobszerniejszą relację z tego wydarzenia zamieścił „Ilustrowany Kurjer Codzienny”. Niestety notatka, z pewnością pisana w wielkim pośpiechu, zawiera pomyłki zwłaszcza w kwestii nazwisk witających prezydenta zwierzynieckich notabli.

Gniew pogańskiego boga

Jednym z nich był inż. Tadeusz Gliński, budowlaniec mieszkający w willi przy ul. Anczyca 7, który przywitał dostojnego gościa takimi oto słowami: „Panie Prezydencie! Tu obok kościoła najstarszego w Polsce, gdzie przed setki laty kazał św. Wojciech, tu gdzie znajduje się Kopiec Naczelnika, tu skąd wyruszał ostatni raz na boje Ks. Józef, tu gdzie spoczywają prochy nieodłącznego towarzysza broni i sekretarza bohatera narodowego T. Kościuszki, ludność Zwierzyńca i okolic wita Cię p. Prezydencie w dniu Imienin staropolskim obyczajem chlebem i solą, składając hołd i życzenia. Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska! Niech żyje Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Stanisław Wojciechowski!”. W imieniu zwierzynieckiej działwy hołd prezydentowi złożyła dziewięcioletnia Wiesia Glińska. Z grona notabli witających głowę państwa chlebem i solą wymienił „IKC” między innymi nazwiska: proboszcza zwierzynieckiego ks. kanonika Stanisława Pilchowskiego, inż. Franciszka Drobnika, prowadzącego przy ul. Kościuszki wytwórnię szczotek i pędzli, Walentego Dutka, radnego miejskiego oraz prezesa Stowarzyszenia „Przyjaźń”, dr Jana Stołychwę oraz inż. Alfreda Kramarskiego. Wszystkie te postacie zapisały się w dziejach Półwsia i Zwierzyńca, dlatego też powinny być przechowane we wdzięcznej pamięci krakowian. Na zachowanie zasługuje też legenda o pobycie na Zwierzyńcu św. Wojciecha i jego kazaniach wygłaszanych w kościele pamiętającym czasy św. Cyryla i Metodego.

Po spotkaniu z saperami z 5. Pułku i po wizycie na Kopcu Kościuszki, gdzie powitali dostojnego gościa dyrektor Paszkowski i dr Bąkowski, prezydent udał się na Groble w celu ochrzczenia Światowida. O wydarzeniu tym „Głos Narodu” zamieścił 11 maja następującą notatkę: „Zemsta Światowida. W piątek po południu odbył się z przeszkodami chrzest statku Żeglugi na Wiśle, któremu Prezydent Rzeczypospolitej z panią Marjanową Dąbrowską jako kumą, mieli nadać imię pogańskiego Boga. Tymczasem zerwała się punktualnie o godzinie czwartej burza z niebywałą ulewą, a poganizujący zlekka [!] Krakowianie przypisali błyskawice i głośnie trzaskania gromu gniewom dawno zapomnianego Boga”.